

Wałbrzych, dnia 09.04.2014r.

Irena Pypno
ROD „Kolejarz” w Wałbrzychu

Pan
Ryszard Grobelny
Prezes Związku Miast

Jestem działkowcem od kilkudziesięciu lat. Działka na której przebywam i którą uprawiam jest dla mnie całym moim życiem. Myślałam, że po podpisaniu nowej ustawy z dnia 13 grudnia 2013 roku będę mogła w spokoju nadal uprawiać swoją działkę.

Jednak działania Związku Miast Polskich wskazują, że szykuje się kolejna wojna z działkowcami. Po zapoznaniu się z listem skierowanym do Prezydenta jestem oburzona i zaniepokojona stanowiskiem Związku Miast Polskich.

Działania te są próbą podważania decyzji Sejmu RP, Senatu RP i Prezydenta RP. Zapisy tej ustawy zostały skrupulatnie przeanalizowane przez prawników i konstytucjonalistów. My działkowcy walczyliśmy o dobrą ustawę przez 18 miesięcy. O naszej ogromnej determinacji w tej walce a także o tym, jak sprawa ta była ważna dla działkowców, świadczyła liczba wystosowanych listów, petycji i apeli do parlamentarzystów, Premiera i Prezydenta.

Zapisy zawarte w ustawie są wynikiem kompromisu zawartego pomiędzy uczestnikami procesu jej tworzenia, a więc działkowcami a właścicielami gruntów.

W mojej ocenie ustawa o rodzinnych ogrodach działkowych w pełni realizuje postanowienia wyroku Trybunału Konstytucyjnego z lipca 2012r. Zabezpiecza najważniejsze prawa działkowców oraz kompleksowo reguluje zakładanie, funkcjonowanie i likwidację rodzinnych ogrodów działkowych.

Pragnę podkreślić, że ogrody działkowe mają solidne umocowanie prawne w obecnie obowiązującej ustawie o rodzinnych ogrodach działkowych. Dzięki temu będą mogły trwać i służyć następnym pokoleniom. Jednak rzeczywistość nie napawa optymizmem.

Panie Prezesie !

Proszę o wycofanie wniosku z dnia 20 grudnia 2013r. który przekazał Pan do Prezydenta RP o skierowanie ustawy z dnia 13 grudnia 2013r. o rodzinnych ogrodach działkowych do Trybunału Konstytucyjnego.

Stawianie tezy, że rzekomo miasta i gminy mają ograniczone prawa w stosunku do gruntów na których funkcjonują ogrody działkowe jest nadużyciem i rozminięciem się z prawdą.

Nie zgadzam się z uzasadnieniem, że zapisy tej ustawy są szkodliwe dla gmin również w odniesieniu do ich obowiązków w zakresie odszkodowań w przypadku podjęcia decyzji przez gminy o likwidacji ogrodów działkowych. Zakładając, że Pana wniosek w zakresie wysokości odszkodowań zostanie uwzględniony w ustawie – czy zastanowił się Pan co będzie to oznaczać w przyszłości i jakie tego będą konsekwencje ?

Otóż będzie to oznaczać koniec ogrodów działkowych w Polsce – czy do tego Pan dąży i chce aby Ogrody na zawsze zniknęły z krajobrazu miast ?

Przecież jeszcze tak niedawno popierał Pan działkowców oraz idee ogrodnictwa działkowego w Polsce. W tym kontekście - proszę odpowiedzieć na pytanie jak należy rozumieć chęć wykreślenia

z ustawy mechanizmów które zabezpieczają istnienie ogrodów działkowych ? Czyżby deklarowane poparcie dla działkowców było tylko „fikcją na pokaz”.

Panie Prezesie !

Na zakończenie mojego listu śmiem twierdzić, że dążąc do zabezpieczenia pod płaszczykiem „interesów gmin” dąży Pan raczej do zabezpieczenia interesów deweloperów i przejęcia przez nich gruntów.

Liczę, że zrozumie Pan, że dobro społeczeństwa jest wartością wyższą niż pieniądz !!!

Z poważaniem